Asymptote
ISSN 3072-4929

Kategoria

# POEZJA

## Sito Eratostenesa w dziekanacie

Ksawery Tomczak

Asymptote 04/2026 · sierpień 2026
© 2026 Asymptote

**Streszczenie.** Dziekanat przeprowadza weryfikację list studentów metodą Eratostenesa: kolejne numery albumów zostają skreślone jako wielokrotności tych, którzy przyszli wcześniej. Na liście zostają tylko liczby pierwsze — niepodzielne, niewygodne, nieobsługiwalne przez system. Poemat łączy urzędowy absurd z czułością wobec tego, co przetrwało sito, a statystyka przeżycia przyjmuje postać twierdzenia o liczbach pierwszych.

Komunikat dziekana numer zero:
„W związku z przepełnieniem roku
przeprowadzimy weryfikację list
metodą sprawdzoną od trzeciego wieku przed naszą erą”.

Lista: od dwóch do stu.
Jedynka nie została dopuszczona do sesji —
brak wpisu, brak dzielników, brak ambicji.
Pani z okienka mówi: „to nawet nie jest student,
to jest jednostka”.

Pierwszy przychodzi 2.
Niczego nie skreśla, bo jeszcze nic nie wie.
Dostaje pieczątkę: *przyjęty — parzysty, ale jedyny taki.*
Potem 2 wraca z długopisem
i skreśla 4, 6, 8, 10
i wszystkich, którzy chcieli być do niego podobni.

Potem 3.
Skreśla 9, 15, 21 —
6 już było skreślone, ale 3 skreśla je jeszcze raz,
dla pewności,
bo w dziekanacie nic nie jest skreślone,
dopóki nie jest skreślone dwa razy.

5 skreśla 25, 35, 55.
7 skreśla 49, 77, 91 —
91 płacze, że przecież wyglądał na pierwszego,
że wszyscy tak myśleli,
że $91 = 7 \cdot 13$ to pomówienie.
Odwołanie rozpatrzono negatywnie.

Przy 11 pani z okienka zamyka zeszyt.
„Dalej nie trzeba” — mówi —
„$11^2 = 121$, a lista kończy się na stu.
Kto nie został skreślony do pierwiastka,
ten już nie zostanie”.
To jedyne zdanie w historii tego dziekanatu,
które jest twierdzeniem.

Zostało dwudziestu pięciu.
2, 3, 5, 7, 11, 13, 17, 19, 23,
29, 31, 37, 41, 43, 47,
53, 59, 61, 67, 71, 73, 79, 83, 89, 97.

Nikt z nich nie ma z kim iść na piwo,
bo każdy dzieli się tylko przez siebie
i przez jedynkę, której nie wpuszczono.

Dziekan pyta, czy w przyszłym roku będzie lepiej.
Statystyk odpowiada spokojnie,
jak ktoś, kto widział już wiele list:
„Na roku liczącym $x$ osób przeżyje mniej więcej
$\pi(x) \sim \dfrac{x}{\ln x}$.
Im większy nabór, tym rzadziej ktoś się uchowa —
ale zawsze ktoś się uchowa.
Euklides to udowodnił. Wpiszcie go do protokołu”.

A ja stoję na liście pod numerem 57
i do końca myślałem, że jestem pierwszy.
Trzy podeszło cicho, bez złości,
pokazało mi $3 \cdot 19$
i powiedziało: „nie bierz tego do siebie,
to nie ty jesteś złożony — to świat jest gęsty”.

Wychodzę z dziekanatu skreślony,
ale w dobrym towarzystwie:
połowa świata to wielokrotności czegoś,
a reszta — reszta stoi na korytarzu
w pojedynkę,
niepodzielna,
i czeka, aż ktoś powie jej, że to nie jest wada.